



### Informacje o książce

Autor: Leo Kessler

Tłumaczenie: Mateusz Pyziak

Wydawnictwo: IW Erica

Seria: Batalion Szturmowy SS

Rok wydania: 2010

Stron: 285

Wymiary: 17,7 x 10,4 x 2 cm

Oprawa: miękka

ISBN: 978-83-62329-09-0

### Recenzja

Wojna w Afryce Północnej trwa w najlepsze, gdy dowództwo armii niemieckiej postanawia przetrzymać na ten teatr działań wojennych elitarny batalion SS „Wotan” pod dowództwem majora von Dodenburga. Jednostka ta ma za zadanie wykonać rajd przez pustynię i uderzyć na tyły wroga, w kierunku Aleksandrii. Po przybyciu na miejsce oddział wizytuje feldmarszałek Rommel, który zleca jej misję godną nadanego mu przez żołnierzy przydomka „Lis Pustyni”. Podczas rajdu przez dzikie ostępy dzielnym chłopcom z „Wotana” przytrafiają się różnego rodzaju przygody i spotkania. Przynajmniej raz splatać figla będzie się im starała sama natura. Ich plany będzie usiłował także pokrzyżować pewien oficer brytyjskiego wywiadu. Czy mu się uda? Cóż, nie jest to ostatnia książka w serii, więc już na starcie wiemy, że w najlepszym razie połowicznie. Nic ponadto nie zdradzam, by nie psuć Wam lektury.

Fanom serii książka być może przypadnie do gustu, choć moje osobiste odczucia nie są zbyt pozytywne. Mam wrażenie, że fantazja autora poniosła go tym razem trochę za daleko. Fabuła powieści odbiega dość mocno od realiów wojny na pustyni toczonej w Afryce Północnej. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że nie jest to książka historyczna, a raczej „do poczytania”. Specjalnie nie wgłębiam się więc w szczegóły. Podstawowy problem jest tego rodzaju, że w Afryce Północnej nie za bardzo walczyły jednostki SS, a przynajmniej żadne ich wyczyny,

## Afrika Korps. Pustynne pantery

Wpisany przez Raleen

czwartek, 18 listopada 2010 20:08 - Poprawiony środa, 29 grudnia 2010 14:02

---

podobne do przedstawianego w książce, nie są znane. Można jedynie powiedzieć, że Rommel planował uderzenie od strony pustyni na wojska brytyjskie, ale miały go wykonać potężne siły, składające się z wielu batalionów. Nie dostrzegam więc żadnego nawiązania do konkretnych wydarzeń historycznych, które pozwalałoby bardziej wyrobionym historycznie czytelnikom wczuć się w klimat. W poprzednich tomikach takie nawiązania prędzej można było znaleźć.

W tym miejscu jeszcze kilka uwag szczegółowych:

1) Dość nietrafiony wydają się owe „Pantery” w tytule książki, bo sugerują, że chłopcy z „Wotana” walczyli na czołgach tego typu. Sęk w tym, że w tym czasie w Afryce Płn. nie za bardzo mieliby jak, bo tych czołgów jeszcze w ogóle nie było. Chwała tłumaczowi i wydawnictwu, że przynajmniej przesunęło te „Pustynne Pantery” do podtytułu (pierwotny, anglojęzyczny tytuł książki brzmiał „The Sand Panters”).

2) W tekście występuje pewna niezgodność, jeśli chodzi o stopień von Dodenburga. Parę razy rozmówcy zwracają się do niego per *Hauptsturmfuehrer*, co oznacza kapitana, tymczasem po polsku przedstawiany jest jako major.

3) Ostatnia sprawa – jak już wspominałem, nie czepiam się zazwyczaj autora od strony historycznej, ale fragment o ostrzeliwaniu przez lekki moździerz czołgu Panzer IV, gdzie autor pisze, że trafienie moździerza w wieżę tego czołgu niechybnie powoduje jego zniszczenie czy nazywanie Panzer IV „czołgiem ciężkim” albo pisanie o nim, że był niemal nie do zniszczenia dla aliantów, nie wystawiają jego wiedzy najlepszego świadectwa.

Reasumując, chyba jednak słabsza książka w serii, chociaż tych, którzy nabyli wszystkie czy większość wydanych dotychczas tomików, nie powinno to zniechęcić.

Autor: *Raleen*

Opublikowano 10.11.2010 r.